

ASPEKTY PRAWNE RODZENIA DZIECI W RODZINIE W ŚWIETLE DOKUMENTÓW ROBOCZYCH SOBORU WATYKAŃSKIEGO II

Treść: — I. Rodzenie dzieci w świetle projektów dokumentów wypracowanych przez Komisję Teologiczną. 1. W schemacie *De ordine morali*. 2. W schematach *De castitate, virginitate, matrimonio, familia*. II. Rodzenie dzieci w projektach schematów wypracowanych przez Komisję ds. Sakramentów (schematy *De matrimonii sacramento*). III. Rodzenie dzieci w projektach Komisji Mieszanej — w schematach *O Kościele w świecie współczesnym*. Wnioski. — Zusammenfassung.

Mija 30 lat od wielkiej pracy podjętej podczas Soboru Watykańskiego II mającej na celu odnowienie życia chrześcijańskiego w Kościele. Wchodzimy w okres szczególnej refleksji nad dokumentami końcowymi tego soboru z okazji przypadającej w latach 1994—1995 trzydziestej rocznicy ich uchwalenia. Trzydzieści lat, to jedno pokolenie. Czy czas ten wystarczył na zapoznanie się wszystkich członków Kościoła z postanowieniami i duchem tego soboru? Czy nauka soborowa jest przez wszystkich dobrze rozumiana i interpretowana?

Jednym z najbardziej dyskutowanych na soborze problemów był problem odnowy życia małżeńskiego i rodzinnego. W komisjach soborowych i w auli soborowej poruszano wiele kwestii dotyczących różnych aspektów życia w małżeństwie i rodzinie. Owocem tych dyskusji jest współczesny wykład nauki Kościoła o małżeństwie zawarty szczególnie w numerach 47—52 soborowej Konstytucji o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*¹ oraz w numerach 1—9 Deklaracji o wychowaniu chrześcijańskim *Gravissimum educationis*².

Ponieważ praktyka życia małżeńskiego oraz polityki rodzinnej, zwłaszcza w niektórych krajach Zachodu, ale także i w Polsce, odbiega od norm i zasad określonych w dokumentach soborowych, a niektórzy naukowcy³ proponują przyjęcie takiej wykładni nauki soborowej, jaka wydaje się nie do przyjęcia, konieczne staje się sięgnięcie do dokumentów roboczych soboru, aby w ich świetle dojść do najważniejszej wykładni teoretycznej uchwał soborowych. Właściwą interpretację dokumentów soborowych przyjmują kanoniści polscy⁴ i hiszpańscy oraz

¹ Sobór Watykański II. Konstytucje, dekryty, deklaracje. Tekst łacińsko-polski. Paris 1967, s. 588—601.

² Tamże, s. 310—321.

³ Zob. R. Sztymiler. Koncepcje celów małżeństwa rozpatrywane podczas Soboru Watykańskiego II. *Roczniki Nauk Prawnych* 3 (1993).

⁴ Do najwybitniejszych w tej dziedzinie należą: ks. prof. Tadeusz Pawluk, któremu poświęcona jest niniejsza publikacja, oraz ks. prof. Wojciech Góralski. Obaj są wychowawcami wielu kanonistów; są

większość kanonistów włoskich; inną interpretację przyjmuje część kanonistów niemieckich⁵.

Niniejszy artykuł jest nie tylko opowiedzeniem się za interpretacją przyjmowaną przez kanonistów polskich, lecz także jej podbudowaniem. Komentarzy do końcowych uchwał soborowych jest już wiele. Brak natomiast opracowania etapów powstawania nauki dotyczącej poszczególnych aspektów życia rodzinnego⁶. Powstawanie dokumentów soborowych, dodawanie lub wykreślanie pewnych sformułowań, a nade wszystko objaśnienia dawane przez głosowaniami przez relatorów stanowią niezastąpione źródło właściwej interpretacji dokumentów końcowych. W artykule tym ograniczę się do przedstawienia i przeanalizowania schematów i dyskusji soborowych w odniesieniu do jednego z podstawowych zadań małżonków, jakim jest zrodzenie dzieci. Na przykładzie tego zagadnienia widać bowiem najwyraźniej różnice stanowisk i w tej dziedzinie dalej istnieje najwięcej kontrowersji.

Aspekty prawne kwestii rodzenia dzieci w rodzinie poruszane były szczególnie w pracach następujących komisji soborowych: Komisji Teologicznej, Komisji ds. Sakramentów oraz Komisji Mieszanej. W ramach tych komisji opracowywane były różne schematy poruszające m.in. takie kwestie prawne jak obowiązek zrodzenia potomstwa, jego zakres i znaczenie.

I. RODZENIE DZIECI W ŚWIETLE PROJEKTÓW DOKUMENTÓW WYPRACOWANYCH PRZEZ KOMISJĘ TEOLOGICZNĄ

1. W schemacie *De ordine morali*

Komisja Teologiczna wypracowała i przedstawiła swoje propozycje jeszcze przed rozpoczęciem pierwszej sesji soboru⁷. W zaprezentowanym przez nią w styczniu 1962 r. schemacie *De ordine morali* nie przedstawiono zarysu całej nauki o celach małżeństwa, a tylko wspomniano o prokreacji, w związku z szeroko analizowaną płciowością. W jego rozdziale ostatnim zajęto się bowiem szczególnie płciowością ludzką i jej wypaczeniami⁸. Jeśli chodzi o kwestię rodzenia dzieci, to

także moimi mistrzami, którym wiele zawdzięczam, od których stale wiele się uczę. Zob. W. G ó r a l s k i. Małżeństwo, w: Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego. T. 3. Lublin 1986, s. 215—216; T. P a w l u k. Prawo kanoniczne według Kodeksu Jana Pawła II. T. 3. Prawo małżeńskie. Olsztyn 1984, s. 50—52.

⁵ R. S e b o t t. Das neue kirchliche Eherecht. Frankfurt a. M. 1983, s. 15—17 i 114—119; K. L ü d i c k e. Heiligensamt: Ehe, w: Münsterischer Kommentar zum CIC. Essen 1985 — (uzup. 11, z. marca 1989), ad 1055, 4; H. Z a p p. Kanonisches Eherecht (begründet von U. Mosiek). Freiburg i. Br. 1988, s. 26—39.

⁶ Przebieg debaty soborowej dotyczącej małżeństwa, ale od strony formalnej, a nie merytorycznej, zob.: R. S z t y c h m i l e r. Redakcje schematów Soboru Watykańskiego II dotyczących celów małżeństwa, w: Ius matrimoniale. T. 4. Lublin 1993, s. 13—38.

⁷ Na temat organizacji dyskusji i etapów opracowania schematów soborowych zob.: R. S z t y c h m i l e r. j.w., s. 13—38.

⁸ Acta et documenta Concilio Oecumenico Vaticano II apparando. Series II — Preparatoria. Vol. I—III. Typis Polyglottis Vaticanis 1964—1969 (Skrót: ADVP) vol. II, p. II, s. 44—57. Cały schemat wydrukowany jest tamże na str. 28—57 i przedrukowany w vol. III, p. I, s. 24—53.

schemat odrzuca wszelkie działania naruszające cielesną integralność małżonków i ich aktów, a zwłaszcza sterylizację i sztuczne zapłodnienie⁹.

2. W schemacie *De castitate, virginitate, matrimonio, familia*

Dokładniej na temat rodzenia wypowiedziano się w schemacie *De castitate, virginitate, matrimonio, familia* (wypracowanym w okresie od lutego do maja 1962 r.¹⁰). W schemacie tym przypomina się, że najważniejszy w małżeństwie jest cel prokreacyjny; nie jest on wprawdzie przedmiotem zgody małżeńskiej, ale każdemu małżeństwu tak naturalny i istotny, że nie może być przez człowieka wykluczony¹¹. Zamiarem Boga jest pomnażanie rodzaju ludzkiego przy pomocy małżeństwa¹². Zaś małżeństwo i rodzina zmierzają do tego, aby Kościół się rozrastał i wzrastała liczba osób mających szansę na zbawienie¹³. W schemacie stwierdza się wyraźnie, iż małżeństwo jest jedynym miejscem, gdzie rodzenie dzieci dokonuje się w sposób prawidłowy i godziwy¹⁴.

W rozdziale drugim schematu zamieszczony został specjalny numer (18) poświęcony prawom i obowiązkom małżonków związanym z dobrem potomstwa. Stwierdza się tam, że dobro potomstwa jest w małżeństwie najważniejsze¹⁵. Akty zmierzające do rodzenia są — jako zamierzone przez Boga — same w sobie dobre i zgodne z prawem, ale małżonkowie mają obowiązek spełniać je w sposób zgodny z naturą¹⁶. Sobór ostro potępia propagowanie środków antykoncepcyjnych, które nie

⁹ ADVP vol. II, p. II, s. 45 (nr 30).

¹⁰ ADVP vol. II, p. III, s. 893—937.

¹¹ Tamże, s. 909: „Prolis procreatio, licet non sit obiectum consensus matrimoniales, tamen ita est per se omni coniugio connaturalis, immo hoc sensu essentialis, ut nulla humana voluntate actibus contra naturam excludi possit; ita etiam essentialis, ut in quovis valido consensu, ius perpetuum et exclusivum ad actus per se ad prolis generationem naturaliter aptos veluti obiectum proprium tradendum includatur”; oraz s. 915 (przyp. 24), gdzie powołano się także na kan. 1013 KPK z 1917 r.

Ważność celu zrodzenia potomstwa i skutki prawne jego wykluczenia ukazane są wyrokach Roty Rzymskiej z tego okresu, zwłaszcza w częściach *in iure*. I tak bezpośrednie (*directe*) wykluczenia potomstwa, bezwzględne i podjęte na stałe wykluczenie zrodzenia potomstwa jako celu pierwszorzędowego małżeństwa, a także wykluczenie prawa do aktów zdatnych ze swej natury do zrodzenia potomstwa — powodują nieważność zawieranego małżeństwa. Zob. wyrok z 24.02.1962 c. *P i n n a*. Apostolicum Rotae Romanae Tribunal Decisiones seu Sententiae (skrót: ARRT Dec.) 54 (1962), s. 56—57. Całkowite wykluczenie potomstwa postanowione umową lub warunkiem wytwarza bardzo silne domniemanie, iż wykluczone zostało prawo do potomstwa (wyrok z 20.12.1963 c. *F i o r e*, ARRT Dec. 55 (1963), s. 980—982. Czasem uparcie manifestowane czasowe wykluczenie rodzenia potomstwa uznawane było za równoznaczne z warunkiem powodującym nieważność małżeństwa (np. wyrok z 24.07.1962 c. *S a b a t t a n i* ARRT Dec. 54 (1962), s. 456—458). Także często dokonywane spędzenie płodu może stanowić poważny argument za wykluczeniem prawa (*ius*) do zrodzenia potomstwa (np. wyrok z 16.05.1962 c. *D o h e n y*, tamże, s. 218). Na ten temat zob. także: *P. H u i z i n g*. Actus excludens substantiae matrimonii. Crisis doctrinae et Codicis. *Gregorianum* 45 (1964), s. 511.

¹² ADVP vol. II, p. III, s. 908: „Providit Deus humani generis multiplicationi per matrimonii institutionem (cf. Gen. 2, 18—25)”.

¹³ Tamże, s. 932.

¹⁴ Tamże, s. 909: „Prolis procreatio modo legitimo unice in matrimonio obtinetur”.

¹⁵ Tamże, s. 919.

¹⁶ Tamże.

tylko szkodzą dobru narodów, lecz także burzą cały porządek społeczny¹⁷. Niedozwolone jest tak sztuczne zapładnianie jak i niedopuszczanie (jakimikolwiek sposobami) do rodzenia dzieci, przerywanie poczętego życia ludzkiego oraz bezpośrenie dzieciobójstwo¹⁸.

W rozdziale czwartym zamieszczono numer (29) traktujący o odpowiedzialności rodziców za ilość potomstwa. Zachęca się tam rodziców, aby chętnie przyjmowali liczniejsze potomstwo. Kościół wyraża zrozumienie dla współczesnych trudności małżonków z tym związanych. Dlatego też otwarcie przyznaje, że prawo Boże naturalne i pozytywne nie zawiera powszechnie obowiązującej normy dotyczącej liczebności potomstwa w rodzinie. W poszczególnych przypadkach małżonkowie winni rozważyć, czego wymaga dobro rodziny i społeczności. W indywidualnych rozstrzygnięciach winni oni opierać się na roztropności chrześcijańskiej i innych cnotach, uwzględniać nie tylko racje doczesne (medyczne, eugeniczne, ekonomiczne i społeczne), lecz przede wszystkim nadprzyrodzone (religijne i moralne); winni oni kierować się przy tym światłem rozumu i wiary¹⁹. W tekście schematu zawarte zostało napomnienie, aby wszyscy na miarę swoich możliwości wspomagali rodziny o licznym potomstwie²⁰.

W schemacie zamieszczono także stwierdzenie o możliwości pożycia cielesnego małżonków tylko w dniach nieplodnych, ale tylko gdy istnieje słusza ku temu przyczyna i za ich obopólną zgodą²¹. Wydaje się oczywiste, iż autorom schematu chodziło o wskazanie możliwości takiej postawy przez pewien czas, a nie przez cały okres trwania małżeństwa. O istnieniu pewnych granic w tej dziedzinie świadczy także dalsza część schematu, gdzie (w nr 36) wyrażono dezabrobate dla propagowania lub zalecania środków antykoncepcyjnych²².

Z zawartym w tekście schematu poleceniem dokonywania stosunków małżeńskich w sposób naturalny polemizował w późniejszej dyskusji na forum Komisji Centralnej kard. Döpfner. Zarzucił on wtedy, iż cel pierwszorzędny małżeństwa (obowiązek prokreacji) został w schemacie przedstawiony zbyt negatywnie i jako odnoszący się do poszczególnych aktów małżeńskich. Jego zdaniem cel pierwszorzędny obejmuje coś więcej niż zakaz aktów przeciwnych naturze. Cel ten odnosi się bowiem bardziej do małżeństwa jako całości niż do pojedynczych aktów małżeńskich²³. Praktycznie wystąpił on więc przeciwko potępianiu środków antykoncepcyjnych jako rzeczy wewnętrznie i poważnie (*intrinsece et graviter*) złej.

¹⁷ Tamże, s. 934.

¹⁸ Tamże, s. 919. W przypisie do tego stwierdzenia wyjaśnia się: „Hic condemnatur omnes artes quibus processus vitalis humanus incoeptus interrumpitur”, tamże, s. 924, przyp. 19. W tekście chodzi więc nie tylko o środki antykoncepcyjne, lecz także o wszelkie środki i metody zabijania dzieci poczętych lub narodzonych. Dokładnie uzasadniony wniosek w tej sprawie złożyli później (podczas obrad soboru) biskupi polscy; zob. Acta Synodalia Sacrosancti Concilii Oecumenici Vaticani II. Vol. I—IV. Typis Polyglottis Vaticanis 1970—1980 (skrót: AS), vol. IV, p. I, s. 1070—1072.

¹⁹ Tamże, s. 931—932.

²⁰ Tamże, s. 934.

²¹ Tamże, s. 931. Tekst odwołuje się tutaj do *Casti Connubii* i nauczania Piusa XII. Zaś w numerze następnym (30) schematu przestrzega się przed przesadnym lękiem o przeludnienie; tamże, s. 932.

²² Tamże, s. 934.

²³ Tamże, s. 953: „Ut enim doctrina de sic dicta continentia periodica probat, procreatio et educatio prolis est magis finis primarius totius matrimonii (in sensu totali) quam

W nowej wersji schematu²⁴ w kwestii rodzenia potomstwa nie wprowadzono żadnych zmian, poza jednym nowym zdaniem, będącym delikatniejszym sformułowaniem obowiązku rodzicielskiego, zgodnie zresztą z propozycją sformułowaną przez jednego z członków komisji podczas głosowania²⁵. Obowiązek przekazywania życia został tam przedstawiony jako ojcowska i macierzyńska współpraca z Bogiem-Stwórcą i Uświęcicielem²⁶.

II. RODZENIE DZIECI W PROJEKTACH SCHEMATÓW WYPRACOWANYCH PRZEZ KOMISJĘ ds. SAKRAMENTÓW (SCHEMATY *DE MATRIMONI SACRAMENTO*)

Komisja ds. Sakramentów przygotowała trzy wersje schematu *De matrimonio sacramento*. W schemacie pierwszym, zaaprobowanym przez Pawła VI w dniu 19 VII 1963, odnośnie do omawianego tutaj obowiązku rodzenia stwierdza się tylko, że małżeństwo służy m.in. rodzeniu dzieci²⁷.

W dwu następnych redakcjach tego schematu (z kwietnia i z listopada 1964 r. — skróconych do «wotum» stwierdza się już dokładniej (w pierwszym zdaniu), że małżeństwo zostało przez Boga ustanowione w celu godnego przekazywania życia i strzeżenia świętego prawa do życia²⁸.

Na postawiony przez ojców soborowych zarzut, iż schemat ten nie przedstawia myśli Kościoła odnośnie do celu małżeństwa i poważnej kwestii regulacji poczęć (*prolis regulandae*), choć świat oczekuje wypowiedzi soboru w tych sprawach, relator (bp J. Schneider) przekazał odpowiedź Komisji ds. Sakramentów, iż nie czuje się ona uprawniona do rozstrzygania kwetii dotyczących nauki wiary i moralności, ponieważ powołana została do przedstawienia praktycznych kwestii dotyczących dyscypliny sakramentalnej²⁹.

Dopiero w nadesłanych uwagach pisemnych do schematu pojawiło się rozwinięcie tego zagadnienia. M.in. jeden z biskupów stwierdził, że miłość chrześcijańska skłania małżonków do realizowania społecznego celu małżeństwa wyrażonego w Bożym poleceniu *rośnijcie i rozmnażajcie się*. Dlatego małżonkowie kierowani tą

singulorum actum (in sensu disiunctivo)”. W Kościele jednak od wieków powszechnie nauczano, iż każdy akt małżeński wiąże się z obowiązkiem przyjęcia nowego życia. Zob. A. M r u k. *Elementum iuridicum fundamentum honestae procreationis*. *Periodica* 49 (1960), s. 460—462.

²⁴ *Schema Constitutionis dogmaticae De castitate, matrimonio, familia, virginitate* (z 13 VII 1962). AS vol. I, p. IV, s. 718—771. Schemat ten został z polecenia Jana XXIII rozesłany w lipcu 1962 roku, lecz nie był na soborze dyskutowany.

²⁵ ADVP vol. II, p. III, s. 981.

²⁶ AS vol. I, p. IV, s. 735: „Hunc finem (prolis procreatio) persequendo homo cum Deo, creatore et sanctificatore animarum, per paternitatis et maternitatis dignitatem sociam confert operam ad humani generis propagationem et sanctificationem. [...] Meminerint autem fideles omnes matrimonii fines. [...] etiam primum illum, quo homines cum Deo consociantur in opera eius creatrice”.

²⁷ *Decretum De matrimonii sacramento*. AS vol. III, p. VIII, s. 1080.

²⁸ Tamże, s. 467: „Matrimonium [...] ad dignam hominum propagationem sacramque vitae legem tuendam a Deo institutum”.

²⁹ Tamże, s. 482.

miłością zdolną do wyrzeczenia i ofiary, podejmą zadanie zrodzenia tyłu dzieci, ile będą mogli wychować, uwzględniając swoje warunki duchowe i materialne³⁰. Pojawia się więc tutaj — obok silnie podkreślanego obowiązku przekazywania życia — wskazanie na możliwość uwzględniania indywidualnych możliwości małżonków, ich uwarunkowań duchowych i społecznych.

III. RODZENIE DZIECI W PROJEKTACH KOMISJI MIESZANEJ — W SCHEMATACH *O KOŚCIELE W ŚWIECIE WSPÓŁCZESNYM*

Zasadnicza część prac przygotowujących soborową naukę o małżeństwie dokonana została w ramach Komisji Mieszanej, złożonej z członków Komisji Doktryny Wiary i Obyczajów oraz Komisji ds. Apostolstwa Świeckich. Prace tej komisji przygotowane zostały przez Komisję Teologiczną oraz Komisję Koordynacyjną. Prace te doprowadziły ostatecznie do uchwalenia słynnej Konstytucji o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*. W schematach niektórych innych dokumentów kwestia rodzenia dzieci poruszana była raczej marginesowo i bez pogłębienia. Celowe wydaje się przynajmniej ich zasygnalizowanie podczas omawiania etapów prac Komisji Mieszanej.

Jedna z nielicznych takich wzmianek dotyczących rodzenia dzieci znalazła się w przyjętym 4 VII 1963 r. schemacie konstytucji (dogmatycznej) *De Ecclesia*. W jej numerze 24 stwierdza się tylko, że w małżeństwie rodzi się nowych członków społeczności ludzkiej³¹. Nie mówi się tam jednak wyraźnie o obowiązku małżonków w tym względzie.

Podczas gdy trwały jeszcze prace nad schematem *De matrimonii sacramento*, na początku 1963 roku podjęto prace nad dokumentem o stosunku Kościoła do świata. W opracowanym w maju tegoż roku schemacie *De praesentia efficaci Ecclesiae in mundo hodierno* (nie opublikowanym w „Acta Synodalia”), w jego trzecim rozdziale, zawarta została interesująca nauka o płodności małżeństwa³². I tak stwierdza się tam, iż przekazywanie życia ludzkiego jest naturalnym i najbardziej specyficznym ukierunkowaniem instytucji małżeństwa (*ordinationem, maxime specificam, matrimonialis instituti*). Odnosnie do liczby potomstwa wyraźnie mówi się tam, że małżonkowie winni z jednej strony zachowywać prawo Boże, ale z drugiej strony mają też prawo i obowiązek rozważenia, jaką decyzję winni w konkretnej sytuacji podjąć, uwzględniając możliwości pełnego wychowania dzieci, a także zważając na dobro całej rodziny i społeczności. W całym swoim działaniu związanym z przekazywaniem życia małżonkowie powinni kierować się chrześcijańską roztropnością, nie

³⁰ Tamże, s. 767 (F. V. S t r e n g, bp Bazylei i Lugano): „Amor christianus coniugum mentes quoad matrimonii finem socialem — in mandato Dei crescite et multiplicamini expressum — imbuat et dirigat. Eo dirigente, coniuges in eum prolis numerum inclinantur, qui eorum conditionibus spiritualibus materialibusque correspondet. Hoc amore animati, paratiores sunt ad genere suscipiendas abnegationes et sacrificia, prolis et procreandae et educandae officio inhaerentia”.

³¹ AS vol. II, p. I, s. 259.

³² Tekst ten przytacza D e R o s a. Dignità del matrimonio e della famiglia. w: La Chiesa e il mondo contemporanea nel Vaticano II. Ed. 3. Torino 1968, s. 684.

lękającą się podejmowania ofiary lecz oświeconą przez wiarę i wzmocnioną ufnością w Bożą Opatrzność³³.

W schemacie tym zawarte więc zostały śmiało i nowatorskie sformułowania dotyczące przekazywania życia. Z jednej strony podtrzymuje się uznanie prokreacji za naturalny i najbardziej specyficzny cel małżeństwa. Z drugiej jednak strony zwrócono uwagę na wartości osobowe w małżeństwie i prawo rodziców do określania liczby potomstwa. Już w tym początkowym schemacie uznano więc wyraźnie zasadę odpowiedzialnego rodzicielstwa. Choćby schemat ten został przez Komisję Koordynacyjną odrzucony (4 VII 1963), to jednak wiele jego sformułowań zostało utrzymanych w kolejnych wersjach schematu i ostatecznie weszło do konstytucji *Gaudium et spes*³⁴.

W pierwszym schemacie *De Ecclesia in mundo huius temporis*, w jego numerze 21 poświęconym godności małżeństwa i rodziny³⁵, stwierdzono wyraźnie, że małżeństwo zostało przez Boga zamierzone m.in. (choć nie tylko) w celu rodzenia i wychowywania dzieci³⁶. Małżonkowie winni być gotowi współpracować z miłością Boga-Stwórcy, który przez nich powiększa rodzinę ludzką³⁷. Rodzenie dzieci jest więc obowiązkiem małżonków, choć wyraźnie zaznacza się, że nie jest to ich obowiązek jedyny.

Obowiązek przekazywania życia winni małżonkowie wypełniać nie poddając się ślepemu instynktowi, lecz z pełną i świadomą odpowiedzialnością winni ustalać liczbę potomstwa, zgodnie z darem Bożym i „normą miłości”³⁸. Ponieważ miłość nie może być normą w sensie prawnym, sformułowanie to wydaje się niezbyt szczęśliwe. Miłość może być zasadą czy regułą postępowania, zaś normy winny być sformułowane bardziej konkretnie. W schemacie proponuje się, aby o liczbie potomstwa decydowali wyłącznie sami małżonkowie³⁹. Przy pomocy różnych środków, m.in. z pomocą modlitwy winni oni wyrabiać sobie roztropny osąd dotyczący ilości rodzonych dzieci, uwzględniając wspomniane wyżej podstawowe zasady oraz dobro rodziny, Kościoła, społeczeństwa i swoje konkretne warunki życiowe. Przez po-

³³ Tamże: „Imprimis omnes agnoscant procreationem et educationem vere humanam prolis esse ordinationem innatam, maxime specificam, matrimonialis instituti [...] Coniuges servat utique lege divina, ius et officum habent, numerum prolis quod attinet, ponderandi quid individuales conditiones, quid praevisae possibilitates adequatae plenae humanae et christianae educationis puerorum, attento quoque bono totius familiae et societatis, suadeant. In tota sua agendi ratione dirigantur dictamine prudentiae christianae, quae sacrificia non timet, sed fide illustratur ac fiducia in divina providentia roboratur”.

³⁴ V. F a g i o l o. *Essenza e fini del matrimonio secondo la Costituzione pastorale Gaudium et spes del Vaticano II*. w: *L'amore coniugale. Annali di dottrina e giurisprudenza canonica*. Ed. V. F a g i o l o. Città del Vaticano 1971, s. 74 (przyp. 58); D e R o s a. *Dignità*. j.w., s. 683; N. L ü d e c k e. *Eheschließung als Bund*. Würzburg 1989, s. 385—386.

³⁵ Schemat z 3 VII 1964 r. AS vol. III, p. V, s. 131—133.

³⁶ Tamże, s. 131—132: „Deus enim caritatis suae consilio voluit coniugium non solum ad prolis procreationem et educationem ac mutuum viri et mulieris adiutorium in rebus terrestribus sed etiam ad mutuum sanctificationem et communem Dei glorificationem, unde per ipsos filii, immo et proximus et totus ambitus in quo degit familia, inveniant sanctitas et salutis viam”.

³⁷ Tamże, s. 132.

³⁸ Tamże.

³⁹ Takie wyraźne stwierdzenie zawarte jest w numerze 24 schematu (tamże s. 138): „Quod autem ad numerum prolis attinet ultimum iudicium od ipsos solos coniuges spectat”. Jest to zdanie, które potem będzie atakowane i zostanie zmodyfikowane.

dejmowanie takich decyzji małżonkowie winni wielbić Boga-Stwórcę i udoskonalać siebie w Chrystusie⁴⁰. Obowiązek liczenia się małżonków z prawem Bożym potwierdzony został także w numerze 24 schematu⁴¹. W dokumencie wyraża się także zrozumienie dla małżonków, którzy będąc w trudnej sytuacji nie mogą — przynajmniej przez pewien czas — powiększać liczby potomstwa⁴².

Ponieważ zawarta w schemacie (w nr. 21) treść dotycząca małżeństwa była przedstawiona w sposób skrótowy i komisja mogła spodziewać się krytyki z racji jej niekompletności, przygotowała ona — i po kilku miesiącach przekazała ojcom soboru — tak zwany *drugi dodatek (Adnexum II)* o małżeństwie. Zawarte w tym dodatku wypowiedzi dotyczące rodzicielstwa wyrażone zostały konkretniej niż w samym schemacie. W dodatku tym stwierdza się jeszcze wyraźniej, że rodzenie i wychowywanie dzieci stanowi najbardziej specyficzne i naturalne ukierunkowanie małżeństwa⁴³. Ale przypomina się także, iż postawa małżonków winna być przepełniona prawdziwą i świętą odpowiedzialnością za dzieci poczynane i wychowywane⁴⁴. Decyzje małżonków dotyczące liczebności potomstwa winny wynikać z roztropności chrześcijańskiej zdolnej do ofiary i ufnej w Opatrzność Bożą⁴⁵. Autorzy *Adnexum II* znowu zamieścili w tekście uwagę, iż małżonkowie w swoim postępowaniu winni uwzględniać wolę Bożą i „normę prawdziwej miłości”⁴⁶, której to normy znowu bliżej nie precyzują. W tym tekście uzupełniającym rodzicielski obowiązek przekazywania życia uzasadnia się także tekstami biblijnymi, z których wynika, że w wypełnianiu tego obowiązku rodzice są współpracownikami Boga⁴⁷.

⁴⁰ Tamże, s. 132—133: „Quod vero ad numerum prolis attinet, sponsi christiani sciunt se non caeco instinctui mancipatos esse, sed vere Deum Creatorem glorificare et seipsos ion Christo pericere, si munus procreandi implere satagunt cum plena et conscia responsabilitate secundum Dei dona verique amoris normam. Qua in re non sine precibus et communi conatu iudicium prudentiae sibi efformabunt non semel pro semper, sed suo quoque tempore, dignoscentes condiciones pedagogicas et oeconomicas, salutem quoque mentis et corporis, et praeter bonum ipsius familiae et Ecclesiae etiam necessitudines societatis”.

⁴¹ Tamże, s. 138: „Edoceantur coniuges sibi coram Deo, eius lege plene cognita, respondendum esse de bono prolis”.

⁴² Tamże, s. 133. W przemówieniu do kardynałów 23 VI 1964 r. Paweł VI ujawnił zamiar zastrzeżenia sobie oficjalnej wypowiedzi Kościoła na temat prokreacji i metod regulacji poczęć. Zob. AAS 56 (1964), s. 581—589.

⁴³ AS vol. III, p. V, s. 164: „Omnes agnoscant procreationem et educationem vere humanam prolis esse ordinationem innatam, maximeque specificam, matrimonialis instituti”: Jest to więc prawie dosłowne powtórzenie sformułowania ze schematu odrzuconego 3.07.1963 r.

⁴⁴ Tamże, s. 159: „vera et saneta responsabilitate erga prolem concipiendam et educandam”.

⁴⁵ Tamże, s. 165. Jest to także określenie przejęte ze schematu odrzuconego przed rokiem. Por. D e R o s a, Dignità, j.w., s. 684; N. L. ü d e c k e. (Eheschließung s. 425) stanowisko wyrażone w *Adnexum II* określa (moim zdaniem niesłusznie) jako bardziej lękliwe.

⁴⁶ AS vol. III, p. V, s. 165. Powtórzenie tego sformułowania w *Dodatku II*, chociaż było ono w dokumencie podstawowym (nr 21 schematu) świadczy o pewnej, chyba świadomej tendencji redaktorów tekstu. Wymóg zgodności decyzji małżonków z wolą Bożą często podnoszony był w dyskusji, także przy omawianiu innych schematów. O konieczności spełniania zadania prokreacyjnego zgodnie z wolą Bożą wypowiedział się m.in. jeden z biskupów jugosłowiańskich podczas dyskusji nad schematem *O apostołstwie świętych*. Zob. G. C a p r i e (ed.). II Concilio Vaticano II. Vol. IV. Roma 1969, s. 177

⁴⁷ AS vol. III, p. V, s. 159.

W *Adnexum II* przypomina się też uwagę z tekstu głównego, iż małżeństwo — chociaż z natury swojej nastawione jest na służbę życiu — nie jest jedynie narzędziem prokreacji⁴⁸. Dlatego też, choć małżeństwa nie może zawrzeć osoba dotknięta impotencją, to jednak ważne zawarte małżeństwo, nawet pozbawione potomstwa, zachowuje swoją trwałość i może przejawiać wieloraką płodność duchową⁴⁹.

W relacji do tego schematu abp Dearden stwierdził⁵⁰, iż małżeństwo z natury swojej jest istotnie skierowane na rodzenie i wychowanie potomstwa. Sformułował też podstawową zasadę płodności małżeńskiej: przekazywanie życia winno być świadome i wielkoduszne. Małżonkom przysługuje prawo decydowania w sumieniu o liczbie potomstwa, lecz powinni oni kierować się sumieniem prawidłowo ukształtowanym, prawdziwą miłością małżeńską i chrześcijańską roztropnością. Wyłania się więc tutaj trudny problem formacji sumień małżonków odnośnie do świadomej odpowiedzialności za powołanie ojcowskie i macierzyńskie. Metody i środki podejmowane w celu planowania wielkości rodziny nie mogą być wybierane dowolnie, lecz winny być oceniane w świetle nauki i myśli Kościoła. W żadnym wypadku nie dopuszcza się takich interwencji, które sprzeciwiają się naturalnemu ukierunkowaniu aktu małżeńskiego⁵¹. Nie akceptuje się zatem w tej dziedzinie ocen subiektywnych, lecz osąd zawsze winien być zgodny z nauką Kościoła.

W dyskusji podczas III sesji soboru często pojawiał się problem celów małżeństwa, a jednym z dwu najszerzej dyskutowanych w tym zakresie zagadnień była płodność małżeńska. Najczęściej krytykowano zmniejszenie lub zrelatywizowanie znaczenia płodności, podkreślano jej pierwszorzędne znaczenie i domagano się włączenia odpowiedniego passusu z *Adnexum II* do tekstu głównego schematu.

Niektórzy ojcowie zarzucali, że w przedstawionym im schemacie zmniejszono znaczenie potomstwa i płodności w małżeństwie⁵², że nie wspomina się o celu pierwszorzędnym ani o jakimkolwiek celu małżeństwa⁵³. Niektórzy żądają wykreślenia słów stwierdzających, iż małżeństwo nie jest tylko instytucją prokreacyjną, gdyż obniża to znaczenie dzieci w rodzinie⁵⁴. Zdaniem innych zabrakło w tekście podkreślenia znaczenia koniecznych obowiązków i ofiar związanych z rodzeniem dzieci oraz pochwały rodzin o licznym potomstwie⁵⁵.

Jeden z biskupów, przemawiając w imieniu 126 ojców soboru krytykuje zbyt negatywny i materialistyczno-hedonistyczny obraz małżeństwa przedstawiony w schemacie. Zauważył on, że w różnych regionach świata wiele rodzin żyje ofiarną miłością i prawdziwie po chrześcijańsku, odrzucając kryteria hedonistycz-

⁴⁸ Tamże, s. 163. Takie stanowisko Kościoła wynika także z wielokrotnego potwierdzania w ostatnich latach dopuszczalności wstrzemięźliwości okresowej. Zob. tamże, s. 166.

⁴⁹ Tamże, s. 163.

⁵⁰ AS vol. III, p. VI, s. 50. Powołał się przy tym na 41 numer będącego już w końcowej fazie opracowywania schematu *Konstytucji dogmatycznej o Kościele*.

⁵¹ Tamże, s. 51.

⁵² AS vol. III, p. VII, s. 329.

⁵³ AS vol. III, p. VI, s. 109.

⁵⁴ AS vol. III, p. VII, s. 261.

⁵⁵ AS vol. III, p. VI, s. 63, s. 85, oraz vol. III, p. VII, s. 261. Zob. Gil H e l l i n. Los „bona matrimonii”, s. 169.

ne i materialistyczne. Dlatego też należy w schemacie dodać passus o szacunku należnym rodzinom wielodzietnym; często są one bowiem świadkami wiary chrześcijańskiej. Kwestię liczebności potomstwa należy zatem przedstawić w schemacie bardziej pozytywnie. Kościół nie potrzebuje dokumentu filozoficzno-hedonistycznego, lecz potrzebny jest mu dokument o charakterze wyraźnie chrześcijańskim⁵⁶. Należy w nim pochwalić tych małżonków, którzy przyjmując dzieci z wiarą i radością starają się o wypełnianie prawa naturalnego i o własne uświęcenie. Nauki psychologiczne i pedagogiczne wskazują współcześnie na korzyści wynikające z wychowywania dzieci w rodzinach wielodzietnych. Dlatego w imieniu podpisanych 127 ojców soboru biskup ten prosi komisję o włączenie do schematu passusu pochwalającego małżonków decydujących się na większą liczbę potomstwa, a także o pochwałę dla różnych instytucji państwowych i społecznych, które stanowią i wprowadzają w życie prawa i zasady chroniące i wspierające rodziny o licznym potomstwie⁵⁷.

W dyskusji coraz częściej używano pojęcia odpowiedzialne rodzicielstwo, lecz do zasady tej różnie się ustosunkowywano. Zgodnie przyjmowano, że problem ten powstaje wtedy, gdy zachodzi konflikt między pragnieniem pożycia seksualnego (jako wyrazu miłości) a koniecznością przeciwdziałania nowym poczęciom. Tylko nieliczni odrzucali samą zasadę odpowiedzialnego rodzicielstwa⁵⁸.

Większość ojców soboru wypowiadających się na ten temat wyraźnie akceptowała zasadę przyznania małżonkom kompetencji decydowania o liczebności swoich rodzin⁵⁹. Niektórzy opatrywali tę zasadę pewnymi zastrzeżeniami i proponowali stosowanie jej zawsze w łączności z dotychczasową nauką Kościoła na temat rodzenia dzieci. Choć zadanie rodzenia dzieci było w przeszłości zbyt akcentowane, to jednak obecnie nie można pomijać go całkowicie. Zasady samodzielnego decydowania małżonków o rodzeniu dzieci nie można pojmować w sposób absolutny i dlatego konieczne jest jej deprecyzowanie oraz dokładniejsze określenie motywów i kryteriów jej stosowania⁶⁰. Potrzebne jest wypracowanie obiektywnych kryteriów w tej dziedzinie⁶¹.

Wielu ojców wykazywało, że sformułowania zawarte w schemacie są niejasne, niewystarczające i dlatego należy je poprawić, ustawiając cel prokreacji wyraźnie

⁵⁶ AS vol. III, p. VI, s. 217.

⁵⁷ AS vol. III, p. VI, s. 218—219. Wśród podpisanych nie było nikogo z Polski. Por. W. U m b r i c h t. Beziehungen zwischen Ehezweck und Wohlbefinden der Eheleute. *Anima* 17 (1962), s. 47—49.

⁵⁸ AS vol. III, p. V, s. 221 (kard. R u f f i n i).

⁵⁹ Bp R e u s s (Niemcy), w imieniu własnym oraz 145 ojców soboru: „Quod autem ad numerum infantium attinet, non negandum est, hanc quaestionem primo est — etiam consiliariis competentibus adhibitibus — responsabiliter ab ipsis coniugibus decidendum esse”. AS vol. III, p. VI, s. 89—90. Podobnie wypowiadali się inni, np. kard. L e g e r (tamże, s. 55: „Focunditas ut finis matrimonii sat bene exponitur in schemate quod optime affirmat hoc munus prudentia et generositate moderandum esse”), patriarchy małecki z Antiochii — S a i g h M a x i m o s IV (tamże, s. 61); zob. też AS vol. IV, p. II, s. 1067.

⁶⁰ AS vol. III, p. V, s. 65—68, 110 i 240; p. VII, s. 241—243, 262 i 320. Pomijam tu wypowiedzi dotyczące metod planowania rodziny, gdyż jest to zagadnienie moralne nie mieszczone się w przedmiocie artykułu.

⁶¹ AS vol. III, p. VI, s. 63; p. VII, s. 228.

na pierwszym miejscu jako cel wyłączny i zupełny⁶². Ich zdaniem małżeństwo nie zmierza do wielu odrębnych celów, lecz do prokreacji jako celu jedyne, który wszakże posiada różne aspekty: pożądanie, miłość, rodzenie i wychowanie⁶³. Jeden z biskupów był jednak zapewne innego zdania, skoro wyraził opinię, iż schemat słusznie przemilcza zasady prawa naturalnego i naturalnej celowości aktów małżeńskich⁶⁴. Jeden z przywódców liberalnej frakcji ojców soborowych zaproponował nawet uznanie innego ukierunkowania aktów małżeńskich, niż to miało miejsce dotychczas. Wyraził on przekonanie, że problem płodności został w schemacie naświetlony wystarczająco. Bronił przy tym tezy, że obowiązek rodzenia odnosi się do całego życia małżeńskiego jako takiego, a nie do poszczególnych aktów małżeńskich⁶⁵. Płodność jest bowiem celem małżeństwa, a nie każdego aktu małżeńskiego. Nie znaczy to, aby sugerował on, iż wykluczenie skierowania małżeństwa na potomstwo nie ma znaczenia prawnego⁶⁶.

Niektórzy biskupi wyraźnie występowali przeciwko ograniczeniu liczby potomstwa poprzez aborcję. Nawet powoływanie się na tzw. wskazania medyczne, co często jest tylko pretekstem, nie usprawiedliwia zbrodni uśmiercenia dziecka poczętego. Dlatego nie należy usuwać z *Kodeksu* kary przewidzianej za tę zbrodnię, a ponadto uświadamiać małżonków i całe społeczeństwo, korygując występujące często błędne opinie w tej dziedzinie⁶⁷.

Tak więc w dyskusji podczas III sesji soboru jedni ojcowie oceniali sformułowania dotyczące celu rodzenia dzieci jako zbyt powierzchowne, gdyż nie wystarczająco akcentujące, iż rodzenie jest jedynym i głównym celem małżeństwa. Wielu ojców domagało się wyraźnego podkreślenia naturalnego ukierunkowania małżeństwa na potomstwo. Inni oceniali te sformułowania jako wystarczające a nawet zbyt dokładne, gdyż — ich zdaniem — obowiązek rodzenia odnosi się do stanu małżeńskiego jako takiego, a nie do poszczególnych aktów małżeńskich. Można więc powiedzieć, że podczas trzeciej sesji soboru widoczne były dwa nurty pojmowania celów małżeństwa. Jeden trzymał się dotychczasowej nauki Kościoła i przeważał w wypowiedziach na auli soborowej. Nurt drugi usiłował zmienić dotychczasowe spojrzenie na cele małżeństwa. Nurt ten miał „przewagę” w dyskusjach toczonych poza soborem, niejako „na tle soboru”, zwłaszcza w centrach

⁶² AS vol. III, p. VI, s. 52—54. Kard. Ruffini wyraża tam obawę powstania wielkich szkód z pozostawienia w schemacie zapisu o wyłącznym prawie małżonków do decydowania o liczbie potomstwa: „Quod autem ad numerum proles attinet — ita legimus — ultimum iudicium ad ipsos solos coniuges spectat. Vere durus est hic sermo, obscurus et ambiguitatibus, valde periculosus, refertus” (s. 53). Wyraża on przekonanie, że w tej dziedzinie wystarczająca jest nauka zawarta w *Casti Conubii* oraz przemówieniu Piusa XII z 29 X 1951; zob. tamże, p. VII, s. 227—228 oraz s. 309.

⁶³ AS vol. III, p. VII, s. 309.

⁶⁴ AS vol. III, p. VI, s. 71 (bp Staverman). Inaczej kard. Alfrik; zob. tamże, s. 84.

⁶⁵ Kard. Legger (tamże, s. 55): „Opportune tamen dici posset officium illud (focunditas) potius totum statum matrimonii afficere quam unumquemque actum”. Por. L. i H. Buelens. Teoria i praktyka w chrześcijańskiej doktrynie małżeńskiej (Referat wygłoszony w Holenderskim Biurze Prasowym Soboru). *Życie i Myśl* 2 (1965), s. 62—72; autorzy ci przyjmują (błędnie), iż ograniczanie potomstwa jest nakazem moralnym; zob. tamże, s. 65—66.

⁶⁶ AS vol. III, p. VI, s. 55; zob. N. Lüdecke. Eheschließung. j.w., s. 471; Fedele. L'essenza, s. 52.

⁶⁷ AS vol. III, p. V, s. 373.

prasowych zorganizowanych przez przedstawicieli różnych krajów⁶⁸. Jednak zasada odpowiedzialnego rodzicielstwa, chociaż spotykała się z zastrzeżeniami, na ogół zyskała uznanie.

W schemacie konstytucji *De Ecclesia in mundo huius temporis* z maja 1965 r. z jednej strony bierze się pod uwagę trudną sytuację demograficzną w niektórych rejonach świata⁶⁹, a z drugiej strony przypomina się zdecydowanie (w nr. 63 — *de matromonii fecunditate*), że małżeństwo „samo przez się” (a nie „z natury swojej”, jak było dawniej) zmierza do rodzenia i wychowywania dzieci⁷⁰. W sprawach przekazywania życia małżonkowie nie powinni postępować tylko według własnego upodobania, lecz na podstawie prawa Bożego winni uformować sobie prawe sumienie i dopiero wtedy określać liczbę potomstwa, zgodnie z darem Bożym i wskazaniem prawdziwej miłości⁷¹. Zachęca się tam małżonków do stałej otwartości na ewentualne przyjęcie dalszego potomstwa⁷².

Zgodnie z wielu postulatami w tym schemacie konstytucji uznaje się wyraźnie uprawnienia małżonków do odpowiedzialnego rodzicielstwa⁷³. Jednocześnie stwierdza się, że małżonkowie winni kierować się w tej dziedzinie obiektywnymi normami prawa Bożego, ofiarnością i nie powinni stosować środków niegodziwych lub zbrodniczych, jak np. aborcja lub dzieciobójstwo⁷⁴. W ten sposób usiłowano uchronić małżonków przed subiektywizmem w tak ważnych sprawach i przestrzec ich przed uleganiem hedonizmowi⁷⁵.

Szczególnie wyróżnia schemat tych małżonków, którzy ufając Bożej Opatrzności, rozważnie i wielkodusznie podejmują zadanie wychowania także większej ilości dzieci⁷⁶. Aby nie dyskredytować małżonków, którzy nie mogą mieć dzieci, wprowadzono wzmianki o pragnieniu dzieci oraz o wielorakiej płodności duchowej⁷⁷.

⁶⁸ Na temat wypowiedzi się także: *Z. C z a j k o w s k i*. Na soborze i poza soborem. Notatnik z II i III sesji soboru. Warszawa 1965, s. 322—323.

⁶⁹ AS vol. IV, p. I, s. 477 (nr 60).

⁷⁰ Tamże, s. 480: „Falis est matrimonii et amoris coniugalis indoles, ut ex semetipsis ad prolem procreandam simul et educandam ordinentur. [...] ut coniuges forti animo dispositi sint ad cooperandum cum amore Creatoris atque Salvatoris, qui per eos Suam familiam in dies dilatat et ditat”.

⁷¹ Tamże, s. 481; nie mówi się tam już o n o r m i e m i ł o ś c i, lecz o w s k a z a n i u p r a w d z i w e j m i ł o ś c i: „prolis numerum secundum Dei dona verique amoris indicationem determinare”. Uzasadnienie tej zmiany podane jest w relacji do schematu; zob. tamże, s. 539.

⁷² Tamże, s. 481 (nr 63): *Tugi vigilantia et docilitate erga Deum*; zob. tamże, s. 539 (relacja).

⁷³ Tamże, s. 481 (nr 63) oraz s. 538 i 539. Zamiast *cum plena et conscia (responsabilitate)* użyto sformułowania *generosa, humana et christiana*, co miało pełniej określić tę odpowiedzialność.

⁷⁴ Tamże, s. 481—482: „Vita igitur in utero iam concepta maxima cura tuenda est; abortus vero quo innocenti vita iniuste auferitur, necnon infanticidium nefanda sunt crimina. Coniuges, vitae ministri Deique cooperatores, spiritu generoso imbuti, quo in adimplendo suo munere sacrificia non aspernantur, leges vitae coniugalis pie custodient”. Zob. tamże, s. 538 i vol. IV, p. III, s. 14. Wprowadzenie sformułowania wymagającego kierowania się obiektywnymi normami prawa Bożego było zgodne z postulatami wielu ojców.

⁷⁵ Zob. relacja do schematu, AS vol. IV, p. I, s. 539 i 540.

⁷⁶ Tamże, s. 481. Wprowadzenie tego akapitu było odpowiedzią na postulaty wielu ojców soboru, aby podkreślić zasługi rodzin wielodzietnych; zob. tamże (relatio particularis), s. 538.

⁷⁷ Tamże, s. 480—481. Była to także modyfikacja zgodna z żądaniami wielu ojców; zob. tamże, s. 538—539.

W dokumencie chroni się także małżonków przed niegodziwymi zakusami władz publicznych, które chciałyby decydować o liczbie potomstwa w rodzinach. Podkreśla się, że decydować w tej sprawie mogą tylko rodzice w oparciu o prawidłowy osąd moralny⁷⁸.

W relacji szczegółowej do tego schematu (z maja 1965 r.) zwrócono ponadto uwagę⁷⁹, iż przy określeniu skierowania małżeństwa na potomstwo zwrot „z natury swojej” zastąpiono sformulowaniem „samo przez się”, aby nie wdawać się w dyskusję na temat pojęcia natury i różnych jej koncepcji⁸⁰.

W dyskusji nad omawianym schematem⁸¹ zwrócono m.in. uwagę na potrzebę usunięcia zwrotu o płodności duchowej małżonków z fragmentu mówiącego o małżonkach nie posiadających potomstwa, gdyż płodność duchowa powinna cechować wszystkich małżonków⁸². W sprawie dzietności rodzin wskazywano na potrzebę usunięcia pozornej sprzeczności między *roztropną decyzją małżonków* a zaufaniem Bożej Opatrzności⁸³. Wydaje się, iż było to żądanie przesadne, gdyż obie wymienione wyżej okoliczności nie wykluczają się.

Podczas 138 kongregacji generalnej (29 IX 1965) w sposób bardzo zdecydowany przeciw zabijaniu dzieci poczętych wypowiedział się bp K. Majdański; aborcja z jakiegokolwiek powodu jest niedopuszczalna⁸⁴. Także wszyscy biskupi polscy w swoim pisemnym wniosku wypowiedzieli się w kwestii aborcji. Przypomnieli oni, iż prawo dzieci poczętych do życia jest prawem Bożym, naturalnym i objawionym, a naruszenie tego prawa jest dzieciobójstwem. Poprzez specjalną wypowiedź soboru w tej przykłej sprawie, małżonkowie powinni zostać jeszcze bardziej zobowiązani do respektowania prawa dzieci poczętych do życia; przez włączenie zaś odpowiedniego artykułu do Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka (o co sobór powinien zaapelować) do tego samego powinny zostać zobowiązane także władze poszczególnych państw⁸⁵.

Podczas czwartej sesji soboru dalej zatem widoczne były dwa nurty pojmowania celów małżeństwa: jeden trzymający się dotychczasowej nauki Kościoła, a drugi usiłujący zmniejszyć znaczenie potomstwa⁸⁶.

W *Textus Recognitus* omawianego schematu (z 12 XI 1965 r.) — w numerze 54 poświęconym płodności małżeństwa — przypomina się, iż małżeństwo i miłość małżeńska *indole sua* zmierzają do zrodzenia i wychowania potomstwa⁸⁷. Komisja usunęła (z poprzedniego schematu) wyrażenie, w którym przyznawano małżonkom prawo określania liczby potomstwa, i zastąpiła je sformulowaniem

⁷⁸ Tamże, s. 507 (nr 97).

⁷⁹ Poza uwagami i racjami przytoczonymi już przy referowaniu zagadnień poruszonych w samym schemacie.

⁸⁰ Tamże, s. 538.

⁸¹ Dyskusja nad schematem z maja 1965 r., przeprowadzona podczas IV sesji soboru — do dnia 11 XI 1965 r.

⁸² AS vol. IV, p. III, s. 85 (bp R e u s s — Niemcy).

⁸³ AS vol. IV, p. II, s. 13 (abp H e r m a n i u k — Kanada).

⁸⁴ AS vol. IV, p. III, s. 43—44.

⁸⁵ Wniosek biskupów polskich. AS vol. IV, p. II, s. 1069—1073.

⁸⁶ Zob. G.F. P a l a. Valori e fini del matrimonio nel magistero degli ultimi cinquant'anni. Cagliari 1973, s. 131—132.

⁸⁷ Tekst wręczony ojcom 12 XI 1965 r. AS vol. IV, p. VI, s. 477.

nowym, usuwającym niebezpieczeństwo subiektywizmu w tej dziedzinie⁸⁸. Wprowadzono więc do tego schematu kilka zdań podkreślających znaczenie obowiązku przekazywania życia i zasady nim kierujące. Przekazywanie życia ludzkiego jest właściwą misją małżonków i dlatego winni oni uświadamiać sobie, iż w tej dziedzinie są współpracownikami Boga-Stwórcy i jego interpretatorami. W podejmowaniu decyzji z tym związanych winni oni kierować się ludzką i chrześcijańską odpowiedzialnością, szacunkiem uległym wobec Boga, a także dobrem własnym oraz dzieci już zrodzonych i przewidywanych. Decyzje w tych sprawach winny być podejmowane wyłącznie przez małżonków stojących w obliczu Boga, a nie przez inne osoby. Małżonkowie powinni być stale świadomi, że w sprawie przekazywania życia nie mogą kierować się tylko własnym arbitralnym sądem, lecz sumieniem oświeconym przez prawo Boże i pouczonym przez Urząd Nauczycielski Kościoła, który prawo to autentycznie w świetle ewangelii interpretuje. Posłuch prawu Bożemu zapewnia ochronę pełnego wyrazu miłości małżonków i prowadzi ich do prawdziwie ludzkiej doskonałości. Gdy małżonkowie — ufając Opatrzności i kierując się duchem ofiarności — spełniają obowiązek rodzenia z ludzką i chrześcijańską odpowiedzialnością, chwałą tym samym Stwórcę i udoskonalają się w Chrystusie⁸⁹. W numerze tym zawarte więc zostało najwyraźniejsze przyznanie małżonkom prawa do rodzicielstwa odpowiedzialnego, czyli roztropnego, ale też kierującego się prawem Bożym i zasadami wypracowanymi przez Kościół.

W numerze następnym (55) schematu wyraźnie przyznaje się, iż mogą być sytuacje, w których powiększanie liczby dzieci będzie — przynajmniej przez pewien czas — niemożliwe. I chociaż są tacy, którzy proponują rozwiązanie tych trudnych problemów drogą niegodziwą (przez zabijanie dzieci), to Kościół przypomina, iż nie może być sprzeczności między Bożym prawem przekazywania życia a rozwijaniem miłości małżeńskiej⁹⁰. W dziedzinie przekazywania życia należy kierować się kryteriami obiektywnymi, a nie tylko intencjami subiektywnymi.

⁸⁸ Zob. relacja do schematu. Tamże, s. 488.

⁸⁹ Tamże, s. 477—478: „In officio humanam vitam transmittendi atque educandi, quod tanquam propria eorum missio considerandum est, coniuges sciunt se cooperatores esse amoris Dei Creatoris eiusque veluti interpretes. Ideo humana et christiana responsabilitate suum munus adimplebunt ac docili erga Deum reverentia, communi consilio atque conatu, rectum iudicium sibi efformabunt, attendentes tum ad suum ipsorum bonum, tum ad bonum liberorum, sive iam nati sive futuri praevideantur, dignoscentes temporum et status vitae condiciones tum pedagogicas tum oeconomicas, ac denique rationem servantes boni communitatis familiaris, societatis temporalis ipsiusque Ecclesiae. Hoc iudicium ipsi coniuges et nemo alius coram Deo ultimam ferre debent. In sua vero agendi ratione coniuges christiani consilii sint se non ad arbitrium suum procedere posse, sed semper regi debere conscientia ab ipsa lege divina illuminanda, dociles erga Ecclesiae Magisterium, quod illam sub luce Evangelii authentice interpretatur. Lex illa divina amoris coniugalitatis plenam significationem protegit et ad eiusdem humanam perfectionem impellit. Ita fideles, divinae Providentiae confidentes et spiritum sacrificii excellentes, Creatorem glorificent atque perfectionem in Christo anhelant cum procreandi munere generosa, humana atque christiana responsabilitate funguntur”. W poprzednim schemacie wzmianka o zaufaniu Bożej Opatrzności odnosiła się tylko do małżonków posiadających liczniejsze potomstwo, a obecnie odnosi się do wszystkich małżonków rodzących dzieci. Zob. tamże, s. 488 (relacja).

⁹⁰ Tamże, s. 478: „Veram contradictionem inter divinas leges vitae transmittendae et germani amoris coniugalitatis fovendi adesse non posse”.

W kwestii regulacji poczęć wierni powinni kierować się zasadami aprobowanymi przez Urząd Nauczycielski Kościoła⁹¹.

W zakończeniu numeru 55 wprowadzono apel o właściwe pojmowanie tajemnicy życia i obowiązku jego przekazywania. Przekazywanie życia zawsze winno odbywać się *humano modo*⁹². Sformułowanie to może być traktowane jako przestroga przed stosowaniem sztucznego zapładniania. Rodzenie dzieci ma znaczenie nie tylko dla życia ziemskiego, lecz także dla wiecznego przeznaczenia człowieka⁹³. Z powyższych racji władze publiczne i naukowcy powinni wspierać małżonków w wypełnianiu ich obowiązku rodzenia i wychowywania dzieci⁹⁴.

W głosowaniu nad rozdziałem o małżeństwie i rodzinie przeprowadzonym 17 XI 1965 r. padło 1596 głosów „placet”, 72 głosy „non placet” i aż 484 głosy „placet iuxta modum”⁹⁵. Ze względu na brak czasu na dalsze dyskusje w auli soborowej, schemat skierowano do ostatecznego opracowania w komisji w oparciu o „modi” zgłoszone podczas głosowania. Z racji, iż uzyskał on już wymagane dwie trzecie głosów, poprawki nie mogły być bardzo znaczące i miały charakter raczej „kosmetyczny”, zmierzając do lepszego wyrażenia zasadniczej myśli soboru. Komisja ustosunkowała się także do propozycji poprawek wniesionych dnia 23 XI 1965 r. przez Sekretariat Stanu w imieniu Ojca św.

Ponieważ po tym listopadowym (w dniach 17—30 XI 1965) opracowaniu poprawek nie było już dyskusji ustnej na auli soborowej ani otwartej dyskusji pisemnej, poprawki zgłoszone podczas głosowania 17 XI 1965 zostaną teraz omówione łącznie z prezentacją schematu konstytucji *De Ecclesia in mundo huius temporis. Schema denuo recognitus*, przyjętego w głosowaniu dnia 2 XII 1965 r. W tym ostatecznym schemacie konstytucji *Gaudium et spes*, w numerze 48 — o świętości małżeństwa, do zawartego w poprzednim schemacie stwierdzenia, iż małżeństwo służy *dobru osób i społeczności*, dodano wyrażenie *dobru małżonków i dzieci*, przez co wyraźniej wskazano iż jego celem jest nie tylko dobro małżonków, ale także dobro potomstwa⁹⁶. Na prośbę 179 ojców, którzy domagali się podkreślenia, iż rodzenie dzieci jest immanentnym i naturalnym celem małżeństwa, bardziej podkreślono znaczenie rodzenia i wychowywania dzieci⁹⁷. W relacji stwierdza się, że w schemacie w trzynastu miejscach mowa jest o płodności w małżeństwie⁹⁸.

Pod koniec opracowywania zgłoszonych przy głosowaniu poprawek (*modi*) Ojciec św. zwrócił się za pośrednictwem Sekretariatu Stanu o większe podkreślenie znaczenia potomstwa w rodzinie oraz o wyraźne odrzucenie niegodziwych metod

⁹¹ Tamże.

⁹² Tamże. Znajdzie to potem swój oddźwięk w nowym KPK w kan. 1061 §1.

⁹³ AS vol. IV, p. VI, s. 479.

⁹⁴ Tamże.

⁹⁵ Tamże, s. 586. Lüdecke twierdzi, iż numery o płodności i ograniczaniu poczęć otrzymały szczególnie wysoką ilość głosów negatywnych i warunkowych. Zob. N. L ü d e c k e. Eheschließung, j.w., s. 632.

⁹⁶ AS vol. IV, p. VII, s. 272. Por. tamże, p. VI, s. 475 (nr 52).

⁹⁷ W myśl poprawki 23-a tekst uzupełniono następująco: „Indole autem sua naturali ipsum institutum matrimonii amorque coniugalis ad procreationem et educationem prolis ordinantur iisque veluti suo fastigio coronantur”. Zob. AS vol. IV, p. VII, s. 272 (nr 48) i 479—480. Por. tamże, p. VI, s. 475.

⁹⁸ AS vol. IV, p. VII, s. 488 (popr. 43).

planowania rodziny⁹⁹. Dwie z czterech zgłoszonych poprawek odnosiły się do zagadnienia regulacji poczęć, a jedna (druga) zmierzała do większego wyeksponowania obowiązku rodzenia potomstwa¹⁰⁰. Komisja tylko częściowo uwzględniła poprawki zaproponowane przez Sekretariat Stanu. I tak na początku numeru 50 nowego schematu, *ad prolis momentum inculcandum*, wprowadzono słowa mówiące o tym, iż dzieci *są największym darem małżeństwa i bardzo przyczyniają się do dobra rodziców*¹⁰¹.

W kwestii odpowiedzialnego rodzicielstwa wielu ojców żądało usunięcia wyrażenia stwierdzającego, iż tylko *małżonkowie i nikt inny* mają podejmować decyzje o rodzeniu dzieci. Wyrażenie to sugerowało bowiem wykluczenie wpływu spowiedników i Kościoła, a także utrudniało zwracanie uwagi na obowiązek kształtowania prawidłowego sumienia¹⁰². Komisja w istotnej treści uwzględniła te propozycje. Usunęła wyrażenie *i nikt inny*, dając tym samym możliwość uzasadnionego wpływu na małżonków i wykluczając interwencje niestuszne; podkreśliła także obowiązek małżonków kształtowania sumienia zgodnie z prawem Bożym i nauczaniem Kościoła¹⁰³.

Była też próba (ze strony tylko jednego ojca) usunięcia z tekstu frazy pochwalającej rodziny o licznych potomstwie. Komisja odrzuciła ten wniosek ze względu na wielość głosów domagających się wcześniej takiego stwierdzenia¹⁰⁴.

Zgodnie z wnioskami 19 ojców ze zdania o konieczności ochrony życia poczętego w łonie matki¹⁰⁵ usunięto słowa *in utero* i zastąpiono je wyrażeniem *od momentu poczęcia*, aby wyrazić konieczność ochrony także dzieci poczętych poza łonem matki, np. w wyniku sztucznego zapłodnienia¹⁰⁶.

Aż 80 ojców zaproponowało, aby mówiąc o małżeństwach nieplodnych wspomnieć o możliwości adopcji. Zaś 91 ojców zażądało, aby do tekstu konstytucji włączyć pochwałę małżonków, którzy adoptują dzieci pozbawione własnych rodziców. Ci ostatni uzasadniali takie rozwiązanie tym, iż byłoby to naśladowaniem Chrystusa, który przez adopcję uczynił nas dziećmi Bożymi¹⁰⁷. Szkoda, że komisja nie uwzględniła tej propozycji, przewidując zapewne trudności związane z tym problemem¹⁰⁸.

⁹⁹ Zob. G.F. P a l a Valori e fini, j.w., s. 133.

¹⁰⁰ C a p r i l e. II Concilio, vol. V, j.w., s. 490—491.

¹⁰¹ AS vol. IV, p. VII, s. 274: „Filii sane sunt praestantissimum matrimonii donum et ad ipsorum parentum bonum maxime conferunt”. Odpowiedź komisji zob. tamże, s. 494.

¹⁰² Tamże, s. 496 (popr. 81). Por. tamże, p. VI, s. 477.

¹⁰³ AS vol. IV, p. VII, s. 275. Zob. tamże, s. 496—497 (popr. 81 i 82).

¹⁰⁴ Tamże, s. 498 (popr. 90).

¹⁰⁵ AS vol. IV, p. VI, s. 478 (nr 55)

¹⁰⁶ AS vol. IV, p. VII, s. 275 (nr 51); zob. tamże, s. 501 (popr. 101). Nie oznacza to wcale, iż Kościół aprobuje sztuczne zapłodnienie. Znane jest bowiem zdecydowanie przeciwne stanowisko Kościoła w tej sprawie.

¹⁰⁷ Tamże, s. 495 (popr. 73): „Huiusmodi tamen coniuges doceantur adoptionem orphanorum aliorumque puerorum qui parentali cura orbantur esse rem omnino laudantam. Sic exemplum sequi possunt Christi, qui nos Dei filios per adoptionem effecit”. Zob. też, s. 505 (popr. 119-b).

¹⁰⁸ Zob. tamże, s. 276—277. W schemacie nie dano żadnej wzmianki o adopcji. Wyjaśnienie zawarte w relacji do schematu nie jest przekonujące. Stwierdzenie, że w poprzednim tekście schematu (nr 56) było zdanie częściowo uwzględniające kwestię adopcji wydaje się nie mieć solidnej podstawy. Zob. tamże, s. 495 i 505 oraz p. VI, s. 479.

Rozdział o małżeństwie zawarty w soborowej konstytucji *Gaudium et spes*, uwzględniający omówione wyżej poprawki, został przegłosowany w auli soborowej 4 grudnia 1965 r.¹⁰⁹. Ostatnie głosowania, potwierdzające ten tekst, odbyły się w dniach 6 i 7 grudnia 1965 roku¹¹⁰.

WNIOSKI

Przeprowadzone analizy pozwoliły przekonać się, jaki był rzeczywisty przebieg debaty soborowej odnoszącej się do kwestii rodzenia potomstwa. Z całą wyrazistością ukazały się sformułowania schematów i głosy w dyskusji podkreślające wielkie znaczenie tego celu małżeństwa, jakim jest zrodzenie potomstwa. Ukazana została wielka troska soboru o podkreślenie znaczenia obowiązku rodzenia i dowartościowanie ofiarnej miłości przejawiającej się przyjmowaniem liczniejszego potomstwa. Widać też wyraźnie zatroskanie sytuacjami trudnymi małżonków, w których nie mogą oni — czasowo lub stale — realizować zadania rodzenia. Podczas soboru coraz bardziej krystalizował się dojrzały model odpowiedzialnego rodzicielstwa, które nie jest arbitralnym decydowaniem o życiu dzieci już poczętych lub mogących być poczętymi, lecz rozpoznawaniem i odpowiedzialnym realizowaniem woli Bożej w konkretnych warunkach życiowych.

Po tej ogólnej refleksji należy przedstawić szczegółowe wnioski wynikające z przeprowadzonych w tym artykule analiz. Należy tu odpowiedzieć na pytanie, jakie aspekty prawne rodzenia dzieci poruszane były w ramach poszczególnych komisji.

Najpierw należy zauważyć, iż w każdym z omawianych schematów odnoszących się do małżeństwa przynajmniej wspomniany jest małżeński obowiązek rodzenia dzieci. Zagadnienie to poruszają tak schematy wypracowane przez Komisję Teologiczną i Komisję ds. Sakramentów, jak i schematy Komisji Mieszanej.

W schemacie *De ordine morali* kwestia rodzenia dzieci poruszona była raczej od strony negatywnej, przez napiętnowanie niewłaściwych metod i działań małżonków z tym związanych. Cel rodzenia dzieci szczegółowo omówiony został w pierwszym opracowanym przez Komisję Teologiczną schemacie *De castitate, virginitate, matrimonio, familia* (z lutego 1962). Został on tam przedstawiony jako cel najważniejszy, wynikający z planu Bożego, służący dobru rodziny, Kościoła i całego społeczeństwa. Akty zmierzające do zrodzenia są dobre i godne, o ile spełniane są w sposób naturalny. Niedopuszczalne są działania przeciwne temu celowi, jak np. przerywanie życia dziecka poczętego czy inne formy dzieciobójstwa. Zachęca się małżonków, aby wielkość rodziny planowali nie tylko w oparciu o racje doczesne (medyczne, eugeniczne, ekonomiczne i społeczne), ale także w oparciu o racje religijne i moralne. Schemat ten krytykowany był przez zwolenników bardziej liberalnej wizji małżeństwa (np. kard. Döpfner) praw-

¹⁰⁹ Wynik głosowania był następujący: 2047 głosy „placet”, 155 „non placet” i 7 głosów nieważnych. Zob. tamże, p. VII, s. 617 i 631.

¹¹⁰ Tamże, s. 641 i 860.

dopodobnie za to, że był tak konkretny i szczegółowy. Druga wersja tego schematu nie wniosła prawie żadnych zmian w kwestii prokreacji.

W schematach wypracowanych przez Komisję ds. Sakramentów potwierdza się, iż małżeństwo ukierunkowane jest na rodzenie dzieci, co jest jednym z celów małżeństwa, lecz nie poświęca się temu zagadnieniu większej uwagi.

W projektach opracowanych przez Komisję Mieszana kwestii zrodzenia potomstwa poświęcono już więcej miejsca (w porównaniu z traktowaniem tej kwestii w schematach Komisji ds. Sakramentów). Już w pierwszym schemacie (z lipca 1963 r.) stwierdza się, iż przekazywanie życia jest najbardziej specyficznym ukierunkowaniem małżeństwa. W kwestii liczby potomstwa małżonkowie winni kierować się prawem Bożym, roztropnością, odpowiedzialnością i ufnością w Opatrzność Bożą. Z jednej strony podkreślono tutaj prokreację jako naturalny i decydujący cel małżeństwa, a z drugiej strony przyznano poważne znaczenie innym wartościom małżeństwa i uznano prawo małżonków do odpowiedzialnego rodzicielstwa. Sformułowania te utrzymały się przez cały okres dyskusji soborowych i w swojej zasadniczej treści weszły do *Gaudium et spes*.

W kolejnej wersji schematu (z lipca 1964 r.) przypomniano Boże pochodzenie obowiązku rodzenia dzieci oraz zwięźle przedstawiono warunki odpowiedzialnego rodzicielstwa i pomoce temu służące. W *Adnexum II* uwzględniono niektóre sformułowania o ukierunkowaniu małżeństwa na rodzenie dzieci, które zawarte były w schemacie z lipca 1963 r. Rozwinięto też naukę o odpowiedzialnym rodzicielstwie. W *Relatio* do tego schematu sformułowano zasadę płodności małżeńskiej: małżonkowie winni przekazywać życie świadomie i wielkodusznie, mają prawo decydować o liczbie potomstwa, lecz powinni przy tym kierować się prawidłowo ukształtowanym sumieniem, prawdziwą miłością małżeńską i chrześcijańską roztropnością.

Podczas III sesji soboru wiele dyskutowano na temat płodności małżeńskiej. Dopiero w dyskusji szerzej uzasadniono absolutną niedopuszczalność aborcji. Najczęściej krytykowano schemat za obniżenie rangi rodzicielstwa i przemilczanie jego pierwszorzędnego znaczenia. Jedni ojcowie oceniali sformułowania dotyczące celu rodzenia dzieci jako zbyt powierzchowne, gdyż nie wystarczająco akcentujące, iż jest to jedyny i główny cel małżeństwa. Wielu ojców domagało się wyraźnego podkreślenia naturalnego ukierunkowania małżeństwa na potomstwo. Inni oceniali te sformułowania jako wystarczające a nawet zbyt dokładne, gdyż — ich zdaniem — obowiązek rodzenia odnosi się do stanu małżeńskiego jako takiego, a nie do poszczególnych aktów małżeńskich. Wyrażali oni zadowolenie ze skrótego ujęcia nauki o małżeństwie i jego celach. Można nawet wysunąć tezę, iż w dyskusjach w auli soborowej zawsze przeważały głosy domagające się pełnego wykładu nauki o celach małżeństwa, a wśród nich o obowiązku rodzenia dzieci; zaś nieliczne głosy domagające się ograniczenia takich wypowiedzi soboru były szczególnie nagłaśniane poza soborem, zwłaszcza przez różne centra prasowe. Podczas trzeciej sesji soboru widoczne były dwa nurty pojmowania celów małżeństwa: jeden trzymający się dotychczasowej nauki Kościoła, a przeważał on w wypowiedziach na auli soborowej, zaś drugi, usiłujący zmienić spojrzenie na cele małżeństwa, który miał „przewagę” w dyskusjach toczonych poza soborem, niejako „na tle soboru”, zwłaszcza w centrach prasowych zorganizowanych przez przed-

stawicieli różnych krajów¹¹¹. Jednak zasada odpowiedzialnego rodzicielstwa, chociaż spotkała się z zastrzeżeniami, na ogół zyskiwała uznanie.

W kolejnej wersji schematu (z maja 1965 r.) zamiast wyrażenia, iż małżeństwo z *natury swojej* zmierza do zrodzenia i wychowania potomstwa, użyto sformułowania: *samo przez się* zmierza do tych celów. Zmiana ta nie miała na celu wprowadzenia innej treści, lecz podyktowana była tylko chęcią wyeliminowania terminu w pewnym sensie kontrowersyjnego. Mocno podkreślono w schemacie konieczność ochrony każdego poczętego życia ludzkiego i wyrażono uznanie dla rodzin wielodzietnych. Wspomniano też o niedopuszczalności ingerencji władz publicznych w decyzje małżonków dotyczące planowania liczby potomstwa.

W schemacie z listopada 1965 r. doprecyzowano sformułowania przyznające małżonkom prawo decydowania o liczbie potomstwa. Zmiany zmierzały w kierunku maksymalnego wyeliminowania subiektywizmu i zbytniej arbitralności w tej dziedzinie. Małżonkom przysługują niezbywalne kompetencje w dziedzinie określania dzietności, lecz mają oni obowiązek kierowania się prawem Bożym i zasadami głoszonymi przez Kościół. Przekazywanie życia winno dokonywać się *humano modo*. Nie powinno się też przeciwstawiać obowiązkowi przekazywania życia i obowiązkowi rozwijania miłości małżeńskiej.

W wyniku opracowania licznych uwag (*modi*) zgłoszonych do tego schematu przez ojców soboru i Ojca św. wprowadzono do ostatniej wersji tego dokumentu wyraźniejsze podkreślenie znaczenia celu prokreacyjnego oraz precyzyjniejsze zobowiązanie do ochrony każdego dziecka poczętego. Szkoda, że komisja nie uwzględniła propozycji wielu ojców zmierzających do przyznania większego znaczenia adopcji.

Tak więc można stwierdzić, iż w dokumentach roboczych Soboru Watykańskiego II jest wiele wypowiedzi dotyczących prawnych aspektów obowiązku rodzenia dzieci w rodzinie. Chociaż przy redakcji schematów świadomie unikano fachowych terminów technicznych, aby język dokumentów soborowych był komunikatywny dla jak najszerszego kręgu odbiorców, to jednak teksty schematów i dyskusji bogate są w sformułowania dotyczące fundamentalnych kwestii związanych z przekazywaniem życia. I tak wielokrotnie podkreślano, iż małżeński obowiązek przekazywania życia wynika z prawa Bożego (naturalnego i pozytywnego), że małżonkowie winni spełniać ten obowiązek w sposób wielkoduszny (nie lękając się liczniejszego potomstwa), ale także w sposób odpowiedzialny. Nie określono wprost zakresu tego obowiązku, lecz wprowadzono zapisy nie pozwalające na jego lekceważenie lub spychanie na drugi plan. Wielokrotnie i zdecydowanie występowano przeciw przestępstwom i nadużyciom przeciwko obowiązkowi godziwego przekazywania życia oraz obowiązkowi ochrony każdego poczętego życia ludzkiego.

Chociaż koleje poszczególnych schematów czasem były zmienne lub burzliwe, to jednak pod koniec dyskusji soborowych redakcje były coraz dojrzsze. Znajomość argumentów przemawiających za skreśleniem lub wprowadzeniem pewnych

¹¹¹ Na ten temat wypowiada się także Z. C z a j k o w s k i. Na soborze. j.w., s. 322—323.

sformułowań daje nie tylko możliwość właściwego odczytania treści zawartych w końcowych dokumentach soboru, lecz także zrozumienia, dlaczego pewne sformułowania nie zostały do nich włączone.

RECHTSASPEKTE DER KINDERZEUGUNG IN DER FAMILIE IM LICHT DER ARBEITSDOKUMENTE DES 2. VATIKANISCHEN KONZILS

ZUSAMMENFASSUNG

In den Arbeitsdokumenten des 2. Vatikanischen Konzils befinden sich viele Aussagen betreffs der Rechtsaspekte der Pflicht der Kinderzeugung in der Familie. Obwohl man bei der Schemaredaktion die Fachbegriffe bewußt vermeidet, gibt es in den Schematexten und Diskussionen viele Formulierungen betreffs der Hauptfragen, die mit der Kinderzeugung verbunden sind.

Die Konzilsväter haben sich sehr um den richtigen Ausdruck der Bedeutung der Kinderzeugung und der sich gebenden Liebe bemüht, die sich in der Annahme von mehreren Kinder zeigt. In der Konzilsdokumenten ist mehrfach betont, daß die Pflicht der Kinderzeugung aus göttlichem Recht hervorgeht, daß die Eheleute sie großmütig und verantwortlich erfüllen sollen.

Während des Konzils ist ein Modell der verantwortlichen Elternschaft entwickelt worden: die Eltern dürfen keine arbiträre Entscheidung über das Leben der empfangenen oder auf die Welt kommenden Kindern treffen; viel mehr sollen sie den Gotteswillen in der konkreten Lage erkennen und verantwortlich realisieren. Mehrfach und eindeutig wurden während des Konzils Verbrechen und Mißbräuche gegen eine würdige Kinderzeugung und gegen die Pflicht des Schutzes jedes menschlichen Leben verurteilt.

Die Erkennung der Argumente für neue Formulierungen ist sehr hilfreich für das richtige Verständnis der Inhalte der Konzilsschlußdokumente.